

Paulina Wiktorska

Prawo karne i kryminologia na tle metodologii badań w naukach prawnych

*Criminal law and criminology against the background of
research methodology in legal sciences*

Abstract

Legal sciences, generally speaking, constitute a set of social sciences that contain elements of both humanities and exact sciences dealing with law. There are two approaches to conducting research, one assuming the autonomy and independence of law and the other focused on the external integration of legal sciences, which promotes the use of the methodological achievements of other scientific disciplines in conducting research on law. This article deals with selected problems of methodology in criminal law and criminology, the common feature of which is the analysis and control of crime in society.

Keywords: *legal sciences, criminal law, criminology, methodology, research techniques*

Streszczenie

Nauki prawne, najogólniej ujmując, stanowią zbiór nauk społecznych, które zawierają zarówno elementy nauk humanistycznych, jak i ścisłych, zajmujących się prawem. Istnieją dwa podejścia do prowadzenia badań: jedno zakładające autonomię i niezależność prawa oraz drugie skupione na integracji zewnętrznej nauk prawnych, która propaguje wykorzystywanie dorobku metodologicznego innych dyscyplin naukowych podczas prowadzenia badań nad prawem. Artykuł porusza wybrane zagadnienia dotyczące metodologii w prawie karnym i w kryminologii, których wspólną cechą jest analizowanie przestępczości i jej kontrolowania w społeczeństwie.

Słowa kluczowe: *nauki prawne, prawo karne, kryminologia, metodologia, techniki badawcze*

Dr Paulina Wiktorska, Instytut Nauk Prawnych, Polska Akademia Nauk, Polska, ORCID:
0000-0002-0414-7355, e-mail: wiktorska.p@gmail.com
Data zgłoszenia tekstu przez autora: 19.08.2022 r.; data zaakceptowania do publikacji: 17.02.2023 r.

1. Wstęp

Nauki prawne, najogólniej ujmując, stanowią zbiór nauk społecznych, które zawierają zarówno elementy nauk humanistycznych, jak i ścisłych, zajmujących się prawem. Nauki prawne badają szczególne zjawisko społeczne, polegające na obowiązywaniu w różnych strukturach organizacyjnych zmieniającego się historycznie zespołu norm, w pewien szczególny sposób ukształtowanego i na gruncie określonego układu stosunków społecznych kształtującego życie społeczne, a więc w pewnym stopniu wpływającego również na zmiany stosunków społecznych¹. „Nauka prawa jest poznaniem metodycznym pewnym, systematycznym rzeczy ogólnych i koniecznych, poznaniem przyczynowym zjawiska, jakim jest nakaz rozumu, podporządkowujący poznanie ludzkie dobru powszechnemu społeczności, ogłoszony przez tego, komu powierzona jest władza i piecza nad dobrem powszechnym danej społeczności”². Ponieważ prawo to fenomen złożony i wieloaspektowy, według licznych przedstawicieli doktryny i aktywnych badaczy nauk prawnych konieczne jest przyjęcie wielopłaszczyznowości metodologicznej prawoznawstwa, polegającej na uznaniu zasadności stosowania szeregu metod i technik badawczych³. Według Kazimierza Opalka i Jerzego Wróblewskiego oznacza to integrację zewnętrzną nauk prawnych, zakładającą postulat wykorzystywania metod, technik i aparatu pojęciowego innych dziedzin naukowych aniżeli prawo⁴. Podejście takie stoi w sprzeczności z wyrażanymi tezami o autonomii prawa, które zakładają, że należy traktować je w całkowitym oderwaniu od zjawisk pozaprawnych, jako odrębny i niezależny byt⁵. Nie rozwijając drugiego podejścia do naukowej refleksji nad prawem, które doczekało się przecież wielu cennych analiz naukowych w literaturze przedmiotu, chciałabym w swoim opracowaniu skoncentrować się na podejściu integracyjnym. Zgodnie z nim metodologia szeroko ujmowanych nauk prawnych umożliwi wykorzystanie wielu podejść badawczych i narzędzi badawczych do naukowej analizy zjawisk mieszczących się w obrębie prawa. W naukach społecznych istnieją pewne obszary wspólne oraz obszary graniczne, co umożliwi – a niekiedy nawet nakazuje – wzajemne wykorzystywanie osiągnięć z poszczególnych dziedzin naukowych i sięganie po charakterystyczne dla nich metody i narzędzia badawcze⁶. Swoista „parcelacja” nauk spowodowała daleko idącą specjalizację i autonomię poszczególnych dyscyplin, a w konsekwencji – pewnego rodzaju „zaniedbanie” tzw. problemów granicznych. Stąd konieczność

¹ Z. Ziemiński, *Teoria prawa*, Warszawa 1972, s. 29.

² J. Kalinowski, *Zagadnienie aksjomatyzacji prawa*, „Rocznik Nauk Społecznych. Prawo – Ekonomia – Socjologia” 1949, s. 34-35.

³ W. Lang, J. Wróblewski, S. Zawadzki, *Teoria państwa i prawa*, Warszawa 1986, s. 45.

⁴ K. Opalek, J. Wróblewski, *Prawo. Metodologia, filozofia, teoria prawa*, Warszawa 1991, s. 339-340.

⁵ M. Wierzbicki, *Autonomia prawa*, [w:] *Leksykon współczesnej teorii i filozofii prawa. 100 podstawowych pojęć*, red. J. Zajadło, Warszawa 2007, s. 18.

⁶ <http://www.repozytorium.uni.wroc.pl/Content/34575/PDF/005.pdf> (dostęp: 23.02.2023 r.); J. Łakomy, *Pojęcie integracji zewnętrznej nauk prawnych*, „Wrocławskie Studia Erazmiańskie. Zeszyty Studenckie” 2009, s. 58.

stałego dążenia do integracji zewnętrznej nauk poprzez ujednolicanie prowadzonych badań, ich koordynację i współpracę w ramach poszczególnych dziedzin, co w uproszczeniu nazwać można prowadzeniem badań interdyscyplinarnych⁷. Jak zauważa Jakub Łakomy, działania integracyjne powinny polegać na wypracowywaniu wspólnego języka i planowaniu wspólnych obserwacji, które pozwolą „na najpełniejszy opis i być może trafną identyfikację obserwowanego przedmiotu”⁸. Integracja zewnętrzna nauk prawnych wydaje się niezwykle użyteczna, ale może sprzyjać pojawieniu się ryzyka stosowania zbyt powierzchownych i swobodnych analogii, prowadzących do zaniedbań problematyki *stricte* prawnej i kierujących badacza ku „pułapce nowych/wtórnych specjalizacji”. Stąd warto zachować ostrożność badawczą i umiar w czerpaniu, do analizy prawa, zasobów metodologicznych z innych dziedzin naukowych. Podsumowując, warto „ograniczyć pole integracji do rozsądnych i realnych rozmiarów, tak aby podolała jej w rzetelnym zakresie ograniczona grupa badaczy prawa”⁹.

2. Pozycja prawa karnego, kryminologii i socjologii prawa w naukach prawnych

Spośród różnorodnych dziedzin w naukach prawnych to właśnie prawo karne i kryminologia wydają się sobie najbliższe, ponieważ głównym tematem ich zainteresowania jest fenomen przestępczości. Na temat wzajemnych relacji tych dwóch dyscyplin naukowych istnieje jednak wiele spornych koncepcji. Wydaje się, że najprostszym i zarazem najtrafniejszym rozgraniczeniem nauki prawa karnego i kryminologii jest odwołanie się do dychotomicznego podziału na nauki normatywne i empiryczne¹⁰. Podział ten jest jednak bardzo umowny i nieco krzywdzący, zresztą jednakowo dla obu nauk, gdyż odziera w pewnym sensie prawo karne z elementów empirii, a kryminologię – z elementów analizy *stricte* normatywnej, której dokonanie stanowi warunek *sine qua non*, aby móc sięgnąć dalej i głębiej w naukowym poznaniu. Niezwykle trudne jest wyznaczenie precyzyjnej granicy pomiędzy badaniami prawnokarnymi i kryminologicznymi oraz rozróżnienie roli badacza karnisty od roli badacza kryminologa. „Traktowanie szeroko pojętej nauki prawa karnego jako nauki normatywnej, zajmującej się sferą powinności, a kryminologii jako nauki empirycznej zajmującej się badaniem faktów obiektywnej rzeczywistości, prowadzi jednak do całego szeregu problemów w relacjach pomiędzy tymi dyscyplinami”¹¹. Jednym z nich jest problem wartościowania i oceniania, zarówno w aspekcie ontologicznym, epistemologicznym, jak i aksjologicznym. Kolejny dotyczy kwestionowania kryminologii jako odrębnej,

⁷ K. Opalek, *Problemy „wewnętrznej” i „zewnętrznej” integracji nauk prawnych*, „Krakowskie Studia Prawnicze” 1968/1–2, s. 6–9.

⁸ J. Łakomy, *Pojęcie...*, s. 62.

⁹ J. Łakomy, *Pojęcie...*, s. 64–65.

¹⁰ J. Błachut, A. Gaberle, K. Krajewski, *Kryminologia*, Gdańsk 2006, s. 34.

¹¹ J. Błachut, A. Gaberle, K. Krajewski, *Kryminologia...*, s. 35.

samodzielnej dyscypliny naukowej, która początkowo traktowana była jako nauka stosowana o wyłącznie praktycznych funkcjach¹², dzięki której wiedza naukowa miała służyć do reformowania i ulepszania rzeczywistości społecznej. „W tym też sensie kryminologia miała być i do dzisiaj jest przez wielu traktowana jako nauka pomocnicza prawa karnego”¹³. Jednak – dzięki nurtom antynaturalistycznym i krytycznym w teoriach kryminologicznych – wykształciły się również poglądy zakładające, że kryminologia to nauka zanadto podporządkowana prawu karnemu, a jej samodzielność teoretyczna i metodologiczna nie tylko nie może być kwestionowana, ale – co więcej – to właśnie ustalenia z zakresu kryminologii są niejako nadrzędne wobec nauki prawa karnego, w tym sensie, że wyznaczają trendy m.in. w zakresie potrzeb kryminalizacji i dekryminalizacji, ogólnego modelu polityki kryminalnej i tym samym ostatecznego kształtu regulacji normatywnych w prawie karnym. „Wiele instytucji współczesnego prawa karnego, szczególnie w zakresie problematyki kary, ukształtowanych zostało pod bezpośrednim wpływem i naciskiem ze strony kryminologii i kryminologów. Inaczej mówiąc, tworzenie i stosowanie prawa karnego przestało być wyłączną domeną prawników”¹⁴.

Kolejny problem relacji pomiędzy prawem karnym a kryminologią dotyczy modelu kształcenia w każdej z tych dziedzin. Kryminologię najczęściej wykłada się na wydziałach prawa, a kryminologowie europejscy przeważnie są prawnikami, co niestety często prowadzi do ograniczeń w ich warsztacie metodologicznym, wzbudza sceptyczne nastawienie prawników specjalizujących się w prawie karnym do ustaleń naukowych kryminologii. Współcześnie jednak – co do zasady – kryminologii nie traktuje się już jako nauki pomocniczej prawa karnego, a raczej uznaje się ją za niezależną naukę, która skupia się przede wszystkim na krytycznym analizowaniu instytucji prawa karnego. W tym sensie zbliża to kryminologię także do socjologii prawa. Dla kryminologa jednym z ciekawszych obszarów badawczych jest ten, w którym podejmuje się starania, zmierzające do ustalenia, w jakim stopniu polityka karna, czy szerzej: polityka kryminalna, a nawet – ogólnie ujmując – polityka kontrolowania przestępczości, jest także uzależniona od profesjonalizmu i postaw osób zaangażowanych w jej uprawianie ze względu na wykonywany zawód oraz od kształtu instytucji i efektywności procedur, na podstawie których podejmują one swoją profesjonalną działalność. Współczesna socjologia prawa tożsama w wielu założeniach z kryminologią zwraca uwagę na coraz bardziej uwidaczniający się w jej strukturze podział na tzw. socjologię wielką i małą. „Ta pierwsza, zazwyczaj czysto teoretyczna, dąży do syntezy. Poszukuje spójnego opisu wszystkich zjawisk prawnych, zwykle w drodze dedukcji z większych przesłanek lub opierając się na bardziej ogólnej wizji społeczeństwa, i uznaje badania empiryczne raczej za test ustaleń teoretycznych aniżeli za cel sam w sobie. Druga koncentruje się natomiast na konkretnych, szczegółowych zagadnieniach. Bada je najczęściej empirycznie, z nadzieją na indukcyjną akumulację wiedzy, często nie odwołując się wprost

¹² G. Kaiser, *Cel i zadania kryminologii stosowanej*, „Studia Kryminologiczne, Kryminalistyczne i Penitencjarne” 1979/9, s. 71–85.

¹³ J. Błachut, A. Gaberle, K. Krajewski, *Kryminologia...*, s. 38.

¹⁴ J. Błachut, A. Gaberle, K. Krajewski, *Kryminologia...*, s. 39.

do żadnej orientacji teoretycznej lub akceptując pluralizm teoretyczny. Jeśli formułuje teorie to najczęściej małego zasięgu. Na ten podział nakłada się drugi, wynikający z faktu, że socjologia prawa bywa na świecie uprawiana zarówno na wydziałach prawa, jak i socjologii. Prawnicy mają przy tym częściej tendencję do zajmowania się pojęciami i poszukiwania ogólnych teorii, socjologowie kładą zazwyczaj większy nacisk na empirię. W Polsce, gdzie zarówno «prawnicza» jak i «socjologiczna» socjologia prawa ma względnie długą tradycję, silniej reprezentowana – i to w obydwu *loci* – jest orientacja indukcyjno-empiryczna. Przegląd badań prowadzonych w ostatnich latach prowadzi do wniosku, że znakomita większość prac, choć oczywiście ugruntowana teoretycznie, podejmowała partykularne zagadnienia i realizowała raczej strategię *bottom-up*, a nie *top-down*¹⁵.

3. Badanie przestępczości w prawie karnym i kryminologii – „co nas łączy, co nas dzieli”

We współczesnej jurysprudencji ugruntował się pogląd, że prawo obok religii, moralności i zwyczajów jest istotnym wytworem kultury i składnikiem kultury¹⁶. Dawny paradygmat „prawa w działaniu” został obecnie wyparty przez paradygmat „prawa w społeczeństwie” czy też „prawa w kulturze”¹⁷ – kulturze rozumianej bardzo szeroko jako wszelki przekaz społeczny, stojący w opozycji do przekazu biologicznego¹⁸. Kultura prawna to niezwykle istotny aspekt każdego układu społecznego, bowiem prawo jest dla człowieka nieodzowne. Nie kwestionuje się współcześnie poglądu głoszącego, że w społeczeństwie pozbawionym prawa trwałaby wyniszczająca walka wszystkich przeciwko wszystkim. Ponadto taka sytuacja nie gwarantowałaby możliwości rozwoju szeroko ujmowanej kultury. Prawo stanowione, jeśli nie zawsze jest w stanie zagwarantować sprawiedliwość, to przynajmniej może sprostać zapewnieniu względnego i w miarę powszechnego poczucia bezpieczeństwa. Prawnie chronione wolności natomiast umożliwiają rozwijanie cech indywidualnych poszczególnych jednostek, co nierozzerwalnie wiąże się ze współtworzeniem świata wartości kulturowych¹⁹. W tym kontekście oczywiste jest, że zarówno prawnicy, jak i kryminologowie potrzebują do rozwijania swojej naukowej aktywności usystematyzowanej wiedzy dotyczącej przestępczości, jej rozmiarów, struktury i dynamiki, głęboko wpisanych w procesy społeczne i kulturowe. Opis zjawiska przestępczości, w aspekcie ilościowym i jakościowym, wymaga badań empirycznych, które mogą być prowadzone na różnorodne sposoby²⁰. Każde badanie, niezależnie od jego charakteru i szczegółowych,

¹⁵ J. Winczorek, *Nowe badania empiryczne z zakresu socjologii wymiaru sprawiedliwości*, „Państwo i Prawo” 2011/1, s. 94.

¹⁶ Z. Ziemiński, *Problemy podstawowe prawoznawstwa*, Warszawa 1980, s. 75.

¹⁷ A. Kojder, *Godność i siła prawa*, Warszawa 2001, s. 317.

¹⁸ G. Marshall [red.], M. Tabin [red. pol. wyd.], *Słownik Socjologii i Nauk Społecznych*, Warszawa 2005, s. 165.

¹⁹ M. Szyszkowska, *Kultura prawna*, „Palestra” 1995/39(3–4), s. 53.

²⁰ J. Błachut, *Stan przestępczości*, [w:] *System prawa karnego*, t. 1, *Zagadnienia ogólne*, red. A. Marek, Warszawa 2010, s. 143.

niekiedy specyficznych założeń, wymaga przejścia badacza przez kolejne etapy: konceptualizację, operacjonalizację i pomiar, które pozwalają na analizę i skonstruowanie wniosków.

Konceptualizacja stanowi etap niezwykle istotny, ponieważ w zasadzie decyduje o trafności i rzetelności badania. Badanie jest trafne, jeżeli w istocie bada problem, jaki miał zostać poddany badaniu. O badaniu rzetelnym mówimy zaś wówczas, gdy badanie przeprowadzone w sposób identyczny potwierdzi jego wynik. Konceptualizacja powinna opierać się na szczegółowej analizie literatury przedmiotu i zostać poprzedzona zapoznaniem się z badaniami zastanymi. Nie oznacza to jednak, że każde badanie musi być całkowicie oryginalne. Przyjęta metodologia innowacyjna, zwłaszcza kryminologia, chętnie sięga po badania z wykorzystaniem metody katamnezy i badania longitudinalne, których istotą jest odpowiednio powtarzalność i cykliczność aktywności empirycznej. Prawo karne skupia się najczęściej na badaniach dogmatycznoprawnych, historycznych i komparatystycznych. Wykorzystuje także badania aktowe, analizy przypadków, nieco rzadziej inne metody badawcze (które z kolei zdecydowanie częściej stosowane są w badaniach kryminologicznych), takie jak badania sondażowe, wywiady narracyjne, obserwacje uczestniczące czy eksperymenty. Konceptualizacja służy wyznaczeniu problemu badawczego oraz umożliwia wybór metody badawczej, określenie badanej grupy, zasady jej doboru, oszacowanie czasu i kosztów badania, a także sformułowanie hipotez, które planowane badanie ma na celu zweryfikować.

Podczas konceptualizacji należy precyzyjnie zdefiniować pojęcia stanowiące problemy badawcze. Zdefiniowanie pojęć jest niezwykle istotne, ponieważ ukierunkowuje badania empiryczne, chociaż nie umożliwia ich realizacji. „Musi nastąpić przełożenie pojęć, zdefiniowanych jurydycznie lub konstrukcyjnie, na język technik lub operacji badawczych”²¹. Proces ten to właśnie operacjonalizacja (drugi etap procesu badawczego), pozwalająca na znalezienie ekwiwalentów empirycznych pojęć teoretycznych, czyli – mówiąc w uproszczeniu – przejście z poziomu teoretycznego na poziom empiryczny. Nie zawsze przedmiot badań nadaje się do bezpośredniej obserwacji. Znacznie częściej, zwłaszcza w badaniach kryminologicznych, konieczne jest skonstruowanie odpowiednich wskaźników, zapewniających zakładaną trafność i rzetelność badania. Ogólnie rzecz biorąc, możemy zdefiniować wskaźnik następująco: własność A jest wskaźnikiem własności B, jeżeli własności te łączy stały związek o charakterze bezwyjątkowej lub statystycznej regularności²². Zgodnie z tym twierdzeniem wskaźnik to pewna własność połączona określonym, stałym związkiem z inną własnością, co umożliwia stwierdzenie obecności jednej z nich na podstawie występowania drugiej²³. Rodzaj i zakres definicji sformułowanych na etapie konceptualizacji przekłada się w sposób bezpośredni na precyzyjność i zakres konstrukcji wskaźników, które decydują o trafności i rzetelności całego badania. Im dany wskaźnik jest bardziej rzetelny i trafny, tym silniejszy charakter ma korelacja.

²¹ J. Błachut, *Stan...*, [w:] *System...*, t. 1, *Zagadnienia...*, s. 143.

²² T. Pawłowski, *Wskaźniki w naukach społecznych*, „Przegląd Socjologiczny” 1963/17(2), s. 46.

²³ T. Pawłowski, *Wskaźniki...*, s. 47.

Zmienne są skorelowane maksymalnie, gdy wartości jednej zmiennej stanowią funkcję wartości drugiej zmiennej. Dotyczy to zarówno korelacji prostoliniowej (gdy proporcjonalność zmian wartości zmiennych jest stała), jak i krzywoliniowej (gdy proporcjonalność wartości zmiennych nie jest stała). Korelacja może być pozytywna i negatywna. Z tą pierwszą mamy do czynienia wówczas, kiedy zmiana wartości jednej zmiennej wywołuje zmianę wartości drugiej zmiennej w tym samym kierunku, czyli obie rosną lub maleją. Korelacja negatywna występuje natomiast, jeżeli zmiana wartości jednej zmiennej powoduje zmianę wartości drugiej zmiennej w odwrotnym kierunku, czyli gdy jedna wartość rośnie, a druga maleje – i odwrotnie²⁴.

Po etapie konceptualizacji i operacjonalizacji następuje etap pomiaru. Zasadniczo prawidłowo zaplanowane badanie powinno gwarantować sukces podczas dokonywania pomiaru (przeprowadzania badania, analizy, obserwacji, sondażu czy eksperymentu). Oczywiście każda z zaplanowanych technik badawczych niesie ze sobą określone ryzyko wystąpienia pewnych błędów, na których wyeliminowanie nie zawsze badacz ma wpływ. Tytułem przykładu można wskazać, że badania danych wtórnych/zastanych obarczone są ryzykiem błędów wynikających z braków pewnych danych, ich niekompletności lub nierzetelnego prowadzenia, podobnie jak badania aktowe. Przy tych ostatnich dodatkowym utrudnieniem jest często sam stan dokumentów, np. zużycie papieru czy wyblaknięcie pisma, a także trudności w dotarciu do nich z takiego powodu, że konkretne akta nierzadko przekazywane są pomiędzy różnymi organami urzędowymi, „podążają za sprawą”. Badania komparatystyczne obarczone są ryzykiem nieprecyzyjnych definicji operacyjnych. Błędy mogą występować również z powodu różnorodnych zasad gromadzenia danych, ich zakresu, zasad przechowywania czy udostępniania na potrzeby badawcze. Prowadzenie badań dogmatycznoprawnych może być zakłócanie przez rozmaicie używane sformułowania pojęć prawnych, przyjęcie przez ustawodawcę określonej techniki czy stylu legislacyjnego, usytuowanie analizowanych przepisów w pewnej szerszej całości lub w całym systemie prawnym. Analiza historyczna nie zawsze w dostateczny sposób uwzględnia czynniki polityczne, ekonomiczne i społeczne. Oddziaływanie zmian społecznych na prawo i przestępczość jest niekwestionowane, podobnie jak uznać należy za oczywiste, że prawo stanowi zawsze w jakimś sensie odpowiedź na zapotrzebowanie polityczne, ekonomiczne i społeczne w danym czasie i miejscu. Badania kryminologiczne, przede wszystkim badania sondażowe, zazwyczaj wiążą się także z ryzykiem błędów, generowanych przez czynniki ludzkie. Mogą one dotyczyć skuteczności dotarcia do respondenta, gotowości do udziału w badaniu, prawdomówności, uczciwości lub tzw. efektu ankietera. Wywołuje on zafałszowanie odpowiedzi udzielanych w czasie sondażu, będące wynikiem różnorodnych reakcji respondentów na osobowość ankietera, wyobrażenia co do jego oczekiwań w zakresie udzielania określonych odpowiedzi czy deklarowania określonych postaw. Zasadniczo uznaje się, że istnieją trzy źródła błędów tego rodzaju: badacz/ankieter demonstrujący własne poglądy lub sugerujący odpowiedzi,

²⁴ G. Marshall [red.], M. Tabin [red. pol. wyd.], *Słownik...*, s. 159.

respondent unikający pewnych odpowiedzi lub po prostu kłamiący i wreszcie sama sytuacja przebiegu badania, tj. zarówno organizacja przestrzeni, czasu, jak i kontekst społeczny²⁵. Błędy w badaniach są nie do uniknięcia, jednak świadomość ich ryzyka może minimalizować ich rozmiary. Zdaniem Philipa Zimbardo „błędy są częścią życia. Wszyscy je popełniamy. Gorsze od błędu jest wypieranie się go, racjonalizowanie, usprawiedliwianie i próby przekonania siebie i innych, że tak należało postąpić. Zaakceptujmy maksymę, że błędzić jest rzeczą ludzką”²⁶.

Pomiaru nie zawsze można dokonać w sposób bezpośredni. Zarówno dane jakościowe, jak i ilościowe wymagają zastosowania pewnego systematycznego przetworzenia. Proces ten określa się mianem kodowania. Jest to proces analityczny, umożliwiający kategoryzowanie pojedynczych fragmentów danych, połączone z systemem ich odszukiwania, które pozwala na odkrywanie w analizowanych danych pewnych prawidłowości²⁷. Oprócz pojęcia „badania” w naukach prawnych w przypadku przestępczości musimy pamiętać także o metodzie poznania, którą jest szacowanie. Oficjalne, urzędowe statystyki, choćby najrzetelniej i najskrupulatniej prowadzone, nie dają nam rzeczywistego obrazu przestępczości. Istnieje wiele okoliczności odpowiedzialnych za tzw. „ciemną liczbę przestępstw”, zdarzeń, które prawdopodobnie się zadziały, jednak nie zostały zarejestrowane przez żadną ze statystyk ani poddane sformalizowanej kontroli społecznej²⁸. Chociaż racjonalnie rzecz ujmując, w ogólnie pojmowanym interesie społecznym leży informowanie sformalizowanych organów kontroli społecznej o popełnionych przestępstwach, w rzeczywistości wcale tak się nie dzieje. Przyczyny mogą być wielorakie: brak świadomości, że określone zachowanie wypełnia znamiona przestępstwa; brak wiary w skuteczność wymiaru sprawiedliwości; strach przed ewentualnymi negatywnymi skutkami kontaktu z policją, prokuraturą i sądem; bliskość osoby pokrzywdzonej i sprawcy przestępstwa; wreszcie obawa przed jego ewentualną zemstą. Szacowanie przybliży nas do wiedzy na temat rzeczywistej liczby przestępstw, ale podobnie jak różne formy badań obarczone jest ryzykiem błędów. Współcześnie badania typu *survey* traktuje się jako alternatywne źródło wiedzy dotyczącej przestępczości, równoprawne wobec statystyk. Podczas szacowania ciemnej liczby przestępstw trzeba jednak poczynić pewne zastrzeżenia. Może bowiem nastąpić nadreprezentacja przestępstw. Do takiej sytuacji dochodzi, gdy: przestępstwa są opisane przez respondentów kilka razy (bo np. było więcej ofiar niż jedna); badane są wyłącznie osoby fizyczne, co wyklucza z oszacowanych danych przestępczość osób prawnych i instytucji; wyeliminowana jest również grupa tzw. przestępstw bez ofiar, czyli np. tych o charakterze narkotykowym; zdobywane informacje dotyczą przestępstw pospolitych, najbardziej powszechnych i uciążliwych dla ludzi, dodatkowo takich, które w świadomości badanych mają charakter przestępczy; istnieją wreszcie pewne kategorie osób o podwyższonym ryzyku

²⁵ G. Marshall [red.], M. Tabin [red. pol. wyd.], *Słownik...*, s. 70-71.

²⁶ P. Zimbardo, *Zło uwodzi w siedmiu krokach*, „Charaktery” 2008/9, s. 61.

²⁷ E. Babbie, *Podstawy badań społecznych*, Warszawa 2009, s. 428.

²⁸ J. Błachut, *Czy „ciemna liczba przestępstw” istnieje?*, „Archiwum Kryminologii” 2007-2008/29-30, s. 78-79.

wiktyimizacyjnym, które trudno ująć w badaniu, np. bezdomni, alkoholicy, żołnierze czy osoby pozbawione wolności²⁹.

Ostatnim etapem badań jest wnioskowanie z danych i formułowanie twierdzeń, czyli weryfikowanie hipotez, które inicjowały badania; przy czym weryfikacja hipotez, jak wspomniałam wcześniej, nie ma na celu potwierdzenia ich prawdziwości. Obalenie hipotezy lub niemożliwość jej potwierdzenia nie przesądza o złym badaniu. Każde ustalenie badawcze jest cenne pod warunkiem zachowania należytej staranności metodologicznej. Wnioskowanie to proces, który również nie pozostaje wolny od ryzyka popełnienia błędu. Najczęstszym z nich jest nadinterpretacja materiału badawczego, a w szczególności nieuprawnione przenoszenie wyniku uzyskanego podczas badania pewnego fragmentu rzeczywistości (próby) na jej większą część, a także wnioskowanie z naruszeniem zasad logiki. Wnioskowanie może być obarczone błędem formalnym, który polega na mylnym uznaniu, że wnioskowanie ma charakter dedukcyjny, podczas gdy w istocie wniosek nie wynika logicznie z przesłanek. Ponadto istnieje ryzyko błędu materialnego. Popełniając go, przyjmujemy z kolei jako co najmniej jedną przesłankę zdanie fałszywe. Do tego błędu dochodzi również wówczas, gdy wnioskowanie następuje ze sprzecznego układu przesłanek.

Prześledzenie poszczególnych etapów procesu badawczego pozwala na zrozumienie doniosłej roli badacza, który w poszukiwaniu odpowiedzi na nurtujące go pytania może podążać różnymi drogami metodologicznymi³⁰.

4. Wybór techniki badawczej

Na jednych z prowadzonych przeze mnie zajęć uniwersyteckich, dotyczących metodologii badań w kryminologii, uczestniczący w nich studenci założyli wspólną grupę mailingową, którą zatytułowali: „Co ja badam?”. Jakkolwiek pytanie to wydaje się być banalne, to jednak w istocie w najtrafniejszy sposób oddaje charakter pracy badawczej na gruncie kryminologii, prawa karnego i w ogóle szerzej: nauk prawnych. Oczywiście, że najbardziej interesujące zjawiska społeczne są zazwyczaj najtrudniej dostępne dla badacza, opierają się dość skutecznie metodom ilościowym. Ich specyfika i złożony charakter mogą jednak również znacząco utrudniać korzystanie z tylko pozornie łatwiejszych metod jakościowych. Często skrupulatność metodologiczna i należyta staranność okazują się niewystarczające i muszą w pewnym zakresie zrobić miejsce także dla intuicji i doświadczenia badacza³¹.

Eksploracja zjawisk związanych z przestępczością i jej kontrolowaniem jest z samej swojej istoty bardzo trudna. Często następuje ona przy współpracy instytucji, które na co dzień chronią dostęp do gromadzonych i przetwarzanych informacji. Nawet sam badacz może czuć niekiedy dyskomfort etyczny i mieć poczucie łamania pewnych

²⁹ S. Mordwa, *Ciemna liczba przestępstw. Przykład badań wiktyimizacyjnych mieszkańców wybranych obszarów w Łodzi*, „Space - Society - Economy” 2012/11, s. 147.

³⁰ J. Błachut, *Stan... [w:] System... t. 1, Zagadnienia...*, s. 146.

³¹ S. Męćfal, *Problemy badań terenowych - wybrane kwestie metodologiczne, praktyczne oraz etyczne w badaniu zjawisk „trudnych”*, „Przegląd Socjologiczny” 2012/61(1), s. 155.

ogólnie przyjętych reguł czy wykorzystywania nieświadomości uczestników badania i zabezpieczeń instytucji zaangażowanych w procesy sformalizowanej kontroli społecznej³².

Określenie celu badania i zdefiniowanie problemu są kluczowe do zaplanowania i przeprowadzenia całego procesu badawczego, podobnie jak sformułowanie hipotez roboczych, pilotażowych i ostatecznych. Prowadzenie badań pilotażowych niekiedy bywa lekceważone – moim zdaniem – niesłusznie, co więcej pilotaż, który pokazuje, że wstępne hipotezy były nietrafne, nieprecyzyjne, niedoskonałe, może okazać się bardzo wartościowy i użyteczny w dalszej pracy. Badania pilotażowe mogą przyczynić się do wykrycia i zminimalizowania błędów w badaniu właściwym, a ponadto wzbogacają warsztat metodologiczny badacza i budują doświadczenia.

Wiele kontrowersji w badaniach prowadzonych w naukach prawnych wzbudza problem doboru próby i wyzwanie dotyczące udzielenia odpowiedzi na pytanie: czy więcej zawsze oznacza lepiej? Dobór próby losowy (zazwyczaj więcej) i celowy (zazwyczaj mniej, ale może dokładniej? ale może też i mniej precyzyjnie?) to jeden ze sporów metodologicznych, któremu dotąd poświęcono wiele uwagi i który jest węzłem gordyjskim nie tylko w przestrzeni nauk prawnych, lecz także ogólnie nauk społecznych. Prawo karne, wykorzystujące w dużej mierze statystyki, analizy prawno-dogmatyczne, historyczno-porównawcze, polityczno-prawne, zajmujące się głównie prawem stanowionym, orzecznictwem sądowym usiłującym wypełnić luki w prawie pisanym, skodyfikowanym, częściej korzysta z ilościowego doboru próby. Kryminologia chętniej sięga natomiast po metody jakościowe, oparte w przeważającej mierze na celowym doborze próby. Dobór celowy jest niezwykle cenny i maksymalizuje udzielenie satysfakcjonującej odpowiedzi na pytanie: „Co ja badam?”, pod warunkiem, że cel badania został rzeczywiście określony precyzyjnie i że uzyskane wyniki celowo (arbitralnie) dobranej grupy nie są generowane w sposób nieuzasadniony na szerszą populację niż badana. Warto w tym miejscu podkreślić, że zarówno probabilistyczny, jak i nieprobabilistyczny dobór próby musi rządzić się przemyślaną strategią logiczną. Wśród nieprobabilistycznych doborów próby oprócz doboru celowego wymienia się najczęściej dobór oparty na dostępności badanych, dobór metodą kuli śnieżnej i dobór kwotowy, a niekiedy wyodrębnia się w jego ramach również metodę gromadzenia wiedzy o grupach i zagadnieniach społecznych przez informatorów³³. Ten ostatni sposób pozyskiwania informacji może okazać się szczególnie przydatny przy badaniu nieformalnych powiązań społecznych i sieci lokalnych zależności, ale jest obciążony dodatkowym ryzykiem błędu generowanym przez dobór informatorów. Dobory nieprobabilistyczne, rzecz jasna, nie dają gwarancji, że obserwowana przez nas próba jest reprezentatywna dla całej interesującej nas populacji. Stąd częste, zwłaszcza w nauce prawa karnego, sięganie po dobory probabilistyczne, w których grupa badana charakteryzuje się tą samą zmiennością co populacja. Umożliwia to tym samym stosowanie metod statystycznych, które może

³² S. Męćfal, *Problemy...*, s. 174.

³³ E. Babbie, *Podstawy...*, s. 211.

nie mówią nam wszystkiego o badanym zjawisku, ale pozwalają uzyskać informację o strukturze, rozmiarach i dynamice analizowanego problemu. *Equal probability of selection method*, będąca wspólnym mianownikiem prób probabilistycznych, również nie daje doskonałej i niezawodnej reprezentacji populacji w próbie, to jednak rachunek prawdopodobieństwa umożliwia nam precyzyjniejsze oszacowanie reprezentatywności próby losowej aniżeli każdej innej³⁴.

Dokonanie metodologicznego wyboru pomiędzy losowym i celowym doбором próby dopiero inicjuje proces decyzyjny badacza i stawia przed nim kolejne pytania: z jakich technik i narzędzi skorzystać? jakie ryzyko błędów oszacować? Wachlarz dostępnych technik i narzędzi badawczych jest oczywiście ogromny, nieco mniejszy w prawie karnym aniżeli w kryminologii, jako nauce *stricte* interdyscyplinarnej. Opis czy choćby wymienienie ich wszystkich przekracza ramy objętościowe tekstu. Warto jednak wspomnieć, że typy obserwacji naukowej są wielorakie, a wybór określonej z nich ostatecznie pozostaje w gestii samego badacza. W prawie karnym i kryminologii typy tych obserwacji mogą się przeplatać i uzupełniać, co zwiększa ich walor poznawczy. Tytułem przykładu można wymienić: analizę dogmatyczno-prawną, w wymiarze historycznym, międzynarodowym czy kulturowym, analizy i metaanalizy danych zastanych oraz inne badania o charakterze niereaktywnym, w tym analizy jednozmiennowe i wielozmiennowe, metody eksperymentalne, w tym również specyficzne dla nauki prawa karnego eksperymenty procesowe, szeroko rozumiane badania sondażowe, wreszcie badania longitudinalne i ewaluacyjne. Obie dziedziny naukowe, zarówno prawo karne, jak i kryminologia, pozwalają na wielowątkowe próby analizy i poznania, a związki ich obu z życiem społecznym stawiają przed nami wyzwania w kierunku stałego dążenia do poznania i zrozumienia prawa, przestępczości i jej kontrolowania w stosunkach społecznych.

5. Podsumowanie

Proces społecznej konstrukcji przestępstwa, czy szerzej: proces konstrukcji całego systemu prawnokarnego, przebiega na kilku płaszczyznach. „Na płaszczyźnie stanowienia prawa ustawodawca tworzy definicje prawne przestępstwa, wzorce normatywne pożądanego społecznie zachowania oraz instytucje, którym powierza proces interpretacji konkretnych zdarzeń przez pryzmat tego wzorca”³⁵. Badanie prawa karnego i badanie przestępczości ze swojej natury muszą mieć charakter dynamiczny, chociażby ze względu na związek między przyjętymi unormowaniami karnymi a ich stosowaniem w praktyce, w szczególności w orzecznictwie sądowym. Kontrolowanie przestępczości jest procesem wieloaspektowym i stąd najważniejszym podejściem metodologicznym w przypadku nauki prawa karnego i kryminologii wydaje się stosowanie tezy o integralności zewnętrznej nauk prawnych. Przyjęcie takiego założenia według wielu przedstawicieli doktryny, których twierdzenia podzielam,

³⁴ E. Babbie, *Podstawy...*, s. 218.

³⁵ J. Błachut, *Stan...*, [w:] *System...*, t. 1, *Zagadnienia...*, s. 149.

gwarantuje najbardziej profesjonalne i otwarte podejście do rozumienia naukowego, badawczego poznania prawa karnego, kryminologii i szeroko ujmowanych nauk prawnych. Naukowe poznanie, służące – mówiąc w uproszczeniu – dbałości o formalne i nieformalne kontrolowanie nie tylko przestępczości, lecz także wszelkich zachowań oportunistycznych wobec współczesnych ustaleń normatywno-aksjologicznych (również z zakresu prawa cywilnego, administracyjnego, gospodarczego, finansowego, medycznego, prawa wykroczeń, prawa konkurencji itp.³⁶), wymaga od nas coraz bardziej holistycznych podejść, nielekceważenia możliwości badania obszarów granicznych poszczególnych dziedzin i przyjęcia szeroko rozumianej integracji w badaniach podejmowanych w ramach nauk prawnych, a w szczególności ograniczania tendencji separatystycznych w badaniach *stricte* prawnokarnych i kryminologicznych.

Bibliografia

1. Babbie E., *Podstawy badań społecznych*, Warszawa 2009.
2. Błachut J., *Czy „ciemna liczba przestępstw” istnieje?*, *Archiwum Kryminologii* 2007–2008, t. 29–30.
3. Błachut J., Gaberle A., Krajewski K., *Kryminologia*, Gdańsk 2006.
4. Błachut J., *Stan przestępczości*, [w:] *System prawa karnego*, t. 1, *Zagadnienia ogólne*, red. A. Marek, Warszawa 2010.
5. Kaiser G., *Cel i zadania kryminologii stosowanej*, *Studia Kryminologiczne, Kryminalistyczne i Penitencjarne* 1979, t. 9.
6. Kalinowski J., *Zagadnienia aksjomatyzacji nauki prawa*, *Rocznik Nauk Społecznych. Prawo – Ekonomia – Socjologia* 1949.
7. Kojder A., *Godność i siła prawa*, Warszawa 2001.
8. Lang W., Wróblewski J., Zawadzki S., *Teoria państwa i prawa*, Warszawa 1986.
9. Łakomy J., *Pojęcie integracji zewnętrznej nauk prawnych*, *Wrocławskie Studia Erazmiańskie. Zeszyty Studenckie* 2009.
10. Marshall G. [red.], Tabin M. [red. pol. wyd.], *Słownik Socjologii i Nauk Społecznych*, Warszawa 2005.
11. Męcfal S., *Problemy badań terenowych – wybrane kwestie metodologiczne, praktyczne oraz etyczne w badaniu zjawisk „trudnych”*, *Przegląd Socjologiczny* 2012, t. 61, nr 1.
12. Mordwa S., *Ciemna liczba przestępstw. Przykład badań wiktymizacyjnych mieszkańców wybranych obszarów w Łodzi*, *Space – Society – Economy* 2012, nr 11.
13. Opalek K., *Problemy „wewnętrznej” i „zewnętrznej” integracji nauk prawnych*, *Krakowskie Studia Prawnicze* 1968, z. 1–2.
14. Opalek K., Wróblewski J., *Prawo. Metodologia, filozofia, teoria prawa*, Warszawa 1991.
15. Pawłowski T., *Wskaźniki w naukach społecznych*, *Przegląd Socjologiczny* 1963, t. 17, nr 2.

³⁶ Wymienione dziedziny stanowią jedynie wrywkowe przykłady.

16. Szyszkowska M., *Kultura prawna*, *Palestra* 1995, t. 39, nr 3–4.
17. Wierzbicki M., *Autonomia prawa*, [w:] *Leksykon współczesnej teorii i filozofii prawa. 100 podstawowych pojęć*, red. J. Zajadło, Warszawa 2007.
18. Winczorek J., *Nowe badania empiryczne z zakresu socjologii wymiaru sprawiedliwości*, *Państwo i Prawo* 2011, z. 1.
19. Ziemiński Z., *Problemy podstawowe prawoznawstwa*, Warszawa 1980.
20. Ziemiński Z., *Teoria prawa*, Warszawa 1972.
21. Zimbardo P., *Zło uwodzi w siedmiu krokach*, *Charaktery* 2008, nr 9.